

**Mikołaj Małecki**

## **Zmiana normatywna art. 98 k.w. („inne osoby”). Rzecz o regułach wykładni tekstu ustawy karnej**

1. Ustawa z dnia 22 lipca 2010 r.<sup>1</sup> znowelizowała art. 98 Kodeksu wykroczeń<sup>2</sup> [dalej: k.w.], nadając mu następujące brzmienie: „Kto, prowadząc pojazd poza drogą publiczną, strefą zamieszkania lub strefą ruchu, nie zachowuje należytej ostrożności, czym zagraża bezpieczeństwu innej osoby, podlega karze grzywny albo karze nagany”.

Począwszy od uchwalenia Kodeksu wykroczeń w 1971 r., przepis ten w zakresie znamion występujących w jego aktualnej wersji nie ulegał żadnym zmianom w odniesieniu do opisu czynności sprawczej („prowadząc pojazd”, „nie zachowuje należytej ostrożności”) oraz znamienia skutku („zagraża bezpieczeństwu innych osób”).

Ustawodawca zdecydował się na nowelizację obowiązującego przepisu w 2010 r.:

(1) wykreślając z jego treści opis drugiej odmiany wykroczenia, polegającej na niestosowaniu się do przepisów regulujących korzystanie z dróg wewnętrznych lub innych miejsc dostępnych dla ruchu pojazdów, wprowadzonej do treści art. 98 k.w. w 1985 r.<sup>3</sup> jako zdanie drugie po spójniku „lub”;

(2) rozszerzając katalog miejsc, na których można dopuścić się omawianego wykroczenia, do terenu poza drogą publiczną (jak stanowił art. 98 k.w. w dotychczasowym brzmieniu) oraz poza strefą zamieszkania lub strefą ruchu (w brzmieniu po nowelizacji);

<sup>1</sup> Ustawa z dn. 22 VII 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 152, poz. 1018.

<sup>2</sup> Ustawa z dn. 20 V 1971 r. – Kodeks wykroczeń; tekst jednolity: Dz.U. z 2010 r., Nr 46, poz. 275 ze zm.

<sup>3</sup> Ustawa z dn. 21 III 1985 r. o drogach publicznych, Dz.U. Nr 14, poz. 60.

(3) wprowadzając zmianę w opisie skutku wykroczenia, który ma obecnie polegać na zagrożeniu bezpieczeństwu „innej osoby” (poprzednio: „innych osób”).

W obecnym stanie prawnym w ramach art. 98 k.w. jest zatem karalne zachowanie prowadzącego pojazd, choćby zagrażało bezpieczeństwu tylko jednej osoby nie będącej sprawcą wykroczenia. Ten stan rzeczy nie wydaje się możliwy do zakwestionowania z uwagi na jednoznaczność semantyczną aktualnego art. 98 k.w., rodzi natomiast zgoła uzasadnione wątpliwości co do zakresu penalizacji zachowań popełnionych w stanie prawnym sprzed wejścia w życie omawianej nowelizacji. Problem jest związany z zastąpieniem pojęcia „inne osoby” (*pluralis*) zwrotem „inna osoba” (*singularis*), i dalsze rozważania będą ograniczały się już wyłącznie do tego zagadnienia.

Na pierwszy rzut oka może się bowiem wydawać, że skoro ustawodawca zdecydował się na wymieniony zabieg, to – zakładając jego racjonalność aksjologiczną i językową<sup>4</sup>, oraz ekonomię działania legislacyjnego – zmianę należałoby postrzegać jako sensownie uzasadnioną oraz potrzebną z uwagi na założony cel nowelizacji. W każdym razie można przypuszczać, że nie było to posunięcie zbyteczne.

W takim razie należy zadać pytanie, czy uzasadnieniem omawianej zmiany mogła być chęć ujednolicenia praktyki stosowania prawa i rozstrzygnięcia sporów interpretacyjnych poprzez zmianę terminologiczną o charakterze wyłącznie stylistycznym, czy też modyfikacja zakresu karalności czynów opisanych w art. 98 k.w. wynikała z chęci rozszerzenia zakresu penalizacji na przypadki bezprawnych czynów nie wyczerpujących hipotezy normy sankcjonującej zawartej w tym przepisie w poprzednim stanie prawnym, w celu objęcia karalnością zachowań zagrażających bezpieczeństwu również jednej osoby.

Aby rozwiązać tak postawiony problem, zasadniczą kwestią wydaje się rozstrzygnięcie, czy wyrażenie „inne osoby” oznaczało także jedną osobę, czy też nie. Odpowiedź pozytywna będzie skłaniała do przyjęcia pierwszej z wymienionych opcji i uznania, że nowelizacja w analizowanym zakresie miała charakter interpretacyjny. Odpowiedź negatywna pozwoli wysnuć wnioski, że nastąpiła zmiana normatywna rozszerzająca pole karalności w ramach wykroczenia z art. 98 k.w. i przepis w poprzednio obowiązującym brzmieniu był względniejszy dla sprawcy.

---

<sup>4</sup> Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 277 i n.

2. Przed przystąpieniem do rozważań wykładniczych należy zauważyć, że wspomniany problem był już omawiany w literaturze. Wyklarowały się trzy stanowiska dotyczące interpretacji znamienia „inne osoby” na gruncie art. 98 k.w. Poszczególni autorzy doszli do wniosku, że znamię to jest zrealizowane wówczas, gdy zostało zagrożone bezpieczeństwo:

(1) co najmniej dwóch osób<sup>5</sup>;

(2) co najmniej jednej osoby<sup>6</sup>;

(3) nieokreślonej liczby osób, ponieważ znamię to nie wskazuje, ile konkretnie ma ich być – „były tylko w ogóle były”<sup>7</sup>.

Uzasadnienie trzeciego stanowiska nie jest przekonujące, ponieważ dotyczy przede wszystkim sytuacji, w której analizowane pojęcie występowałoby w liczbie pojedynczej – co wyjaśnię szerzej w dalszej części tekstu. Stanowisko to odrzucam zatem *a limine*. Ciekawe acz lakoniczne argumenty wspierają dwie pozostałe ścieżki interpretacyjne. Zwolennicy drugiego poglądu stwierdzają, że ustawowe określenie ma charakter „ogólny”<sup>8</sup> oraz ma wskazywać na zjawisko, a nie liczby<sup>9</sup>. Zdaniem Ryszarda Andrzeja Stefańskiego, racje natury językowej nakazują przyjąć interpretację wymienioną w pierwszym punkcie<sup>10</sup>.

Zadania interpretacyjnego nie ułatwił projektodawca nowelizacji art. 98 k.w. W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy<sup>11</sup> czy w zapisie dyskusji

<sup>5</sup> Jednoznacznie wypowiedział się w ten sposób R.A. Stefański, *Wykroczenia drogowe. Komentarz*, Kraków 2005, s. 593. Również J. Piórkowska-Flieger omawiając różne aspekty komentowanego przepisu wielokrotnie posługuje się pojęciem „osoba” w liczbie mnogiej. Podkreśla również, że skutkiem zachowania sprawcy ma być niebezpieczeństwo dla „innych osób”. Autorka ta przytacza następnie pogląd W. Radeckiego – bez dokonania jego oceny – który opowiada się za odmienną interpretacją. Zob. J. Piórkowska-Flieger, w: T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2009, s. 313.

<sup>6</sup> Zob. W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń, Komentarz*, Warszawa 2009, s. 592; W. Radecki, w: M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 616.

<sup>7</sup> W praktyce chodzi więc o co najmniej jedną osobę. Zob. W. Jankowski, w: T. Grzegorzczak, W. Jankowski, M. Zbrojewska, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2010, s. 435.

<sup>8</sup> W. Kotowski, *op. cit.*, s. 592.

<sup>9</sup> W. Radecki, w: M. Bojarski, W. Radecki, *op. cit.*, s. 616.

<sup>10</sup> R.A. Stefański, *op. cit.*, s. 593.

<sup>11</sup> Zob. projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw wraz z projektami aktów wykonawczych, Druk sejmowy nr 2816 z dn. 17 II 2010 r.

z obrad komisji sejmowej<sup>12</sup> na próżno poszukiwać wyraźnych informacji co do motywów nowelizacji tego przepisu w analizowanym zakresie<sup>13</sup>. Ekspert do spraw legislacji również nic nie wspomina na ten temat w opinii prawnej dotyczącej przedłożonego projektu ustawy<sup>14</sup>.

Być może milczenie ustawodawcy w tym przedmiocie jest samo w sobie „wymowne”. Może ono stanowić dobry argument za przyjęciem, że nowelizacja nie wprowadziła zmiany znaczenia pojęcia „inna osoba”, które należy rozumieć identycznie bez względu na to, czy mamy do czynienia z liczbą pojedynczą czy mnogą. Jeżeli jednak uznamy, że w procesie wykładni tekstu ustawy karnej brzmienie przepisu ma pierwszeństwo przed założeniami politycznokryminalnymi oraz intencjami ustawodawcy, to trzeba na razie porzucić wymieniony argument i w pierwszej kolejności przyjrzeć się tekstowi Kodeksu wykroczeń.

Wykładnię znamienia „inne osoby” należałoby więc rozpocząć od zastosowania podstawowych dla prawa karnego reguł logicznych i językowych. Pomimo jednoznaczności efektu wykładni przeprowadzonej w oparciu o te reguły, należy kontynuować analizy odwołując się do pozostałych reguł systemowych i funkcjonalnych<sup>15</sup>.

Proponuję zatem rozpocząć od kilku istotnych spostrzeżeń natury ogólnej, a następnie przejść do analiz szczegółowych.

**3.** W pierwszej kolejności warto powiedzieć, że jeżeli w opisie czynu zabronionego znajduje się pojęcie w liczbie pojedynczej, to dla wyczerpania tak ujętego znamienia nie jest istotna liczba desygnatów tego pojęcia, które mogą zaistnieć w świecie zewnętrznym w konkretnym przypadku. Wystą-

<sup>12</sup> Zob. „Biuletyn Kancelarii Sejmu – Biura Komisji Sejmowych z posiedzenia Komisji Infrastruktury” (nr 295), nr 3736/VI kad. z dn. 19 V 2010 r.

<sup>13</sup> W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy (cyt. Druk sejmowy nr 2816) na s. 7–8 czytamy co prawda, że: „przepis ten będzie stosowany do czynów popełnionych na drogach wewnętrznych [...] tylko wówczas, gdy niezachowanie należytej ostrożności spowoduje zagrożenie bezpieczeństwa innej aniżeli sprawca osoby”, brak jest natomiast odniesienia się projektodawcy do kwestii zmiany liczby mnogiej na pojedynczą w określeniu „inna osoba”.

<sup>14</sup> Zob. P. S o b o l e w s k i, *Opinia prawna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz zmianie niektórych innych ustaw* (Druk sejmowy nr 2816) z dn. 23 IV 2010 r., dokument jest dostępny w internecie na stronie Sejmu RP: [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).

<sup>15</sup> Zob. M. Z i e l i Ń s k i, *Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa*, w: *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005, s. 118 i n.; postanowienie SN z 4 III 2010 r., V KK 230/09, „Biuletyn Prawa Karnego” 2010, nr 3, s. 30.

pienie kilku (albo wielu) przedmiotów bądź stanów rzeczy odpowiadających danemu znamieniu będzie irrelevantne dla stwierdzenia jego realizacji<sup>16</sup>.

Użycie w aktualnym art. 98 k.w. pojęcia „inna osoba” (*singularis*) oznacza, że z perspektywy realizacji znamion wykroczenia nie jest ważne, ile konkretnie osób zostało narażonych na niebezpieczeństwo. Liczba przedmiotów czynności wykonawczej tego wykroczenia nie została dookreślona. W tym sensie pojęcie „inna osoba” wskazuje na nieokreśloną liczbę osób, której to liczby nie da się odzwierciedlić w kwalifikacji prawnej czynu, a jedynie w opisie stopnia jego społecznej szkodliwości i na płaszczyźnie wymiaru kary.

Z tego względu interpretacja Wojciecha Jankowskiego<sup>17</sup>, wymieniona wcześniej w punkcie 3, nie trafia w swój założony cel. Argumentacja tego autora nadaje się do uzasadnienia tezy przeciwnej do tej, która została przez niego sformułowana. Użycie liczby mnogiej można bowiem rozumieć jako **d o p r e c y z o w a n i e** ilości przedmiotów czynności wykonawczej dla danego wykroczenia, a nie brak określenia ich liczby.

Zastosowanie znamienia w liczbie mnogiej rodzi dodatkowe trudności. Nie można zapominać, że interesujący nas zwrot „inne osoby” (*pluralis*) jest zapewne niejednokrotnie używany w języku potocznym w wielu różnorodnych kontekstach. W tym wypadku został zastosowany w ramach ustawowej typizacji zachowania karalnego, sprzężonej z wymogiem społecznej szkodliwości czynu oraz normą sankcjonowaną, nakazująca lub zakazująca podejmowania określonych zachowań. Do tego wątku powrócę jeszcze w dalszej części tekstu.

Teraz należy powiedzieć – a będzie to poniekąd truizmem – że z logicznego oraz językowego punktu widzenia tego rodzaju znamień wskazuje na mnogość swoich desygnatów. W zarysowanym powyżej kontekście, denotacją wyrazu w liczbie mnogiej nie jest pojedynczy element rzeczywistości, lecz **z b i ó r** obiektów. O ile pojęcie „inna osoba” desygnuje jednego człowieka, o tyle desygnatem nazwy „inne osoby” jest zbiór osób (co najmniej dwuelementowy), z których każdej przysługuje cecha bycia kimś innym od sprawcy wykroczenia. Wykazanie istnienia takiego zbioru (a nie pojedynczego człowieka) jest warunkiem realizacji znamienia określonego za pomocą liczby mnogiej.

<sup>16</sup> Jeżeli sprawca tym samym czynem spowoduje lekki uszczerbek na zdrowiu trzech osób, to dla stwierdzenia popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. nie będzie miało znaczenia, ile jest pokrzywdzonych, lecz czy choćby jedna osoba doznała lekkich obrażeń ciała.

<sup>17</sup> Zob. W. J a n k o w s k i, w: T. G r z e g o r c z y k, W. J a n k o w s k i, M. Z b r o j e w s k a, *op. cit.*, s. 435.

4. W procesie wykładni tekstu ustawy przesłanki natury logicznej oraz przesłanki uwzględniające model danego języka naturalnego mogą jednak ulegać pewnym modyfikacjom z uwagi na potoczne intuicje językowe członków danego społeczeństwa, sposób i najczęstsze konteksty użycia danych pojęć w codziennej komunikacji, oraz – co ważne – związany z tym wymóg formułowania treści normy prawnej w języku zrozumiałym dla jak największej liczby jej adresatów<sup>18</sup>.

Pozostając więc na gruncie językowych reguł wykładni, należy na zagadnienie użycia przez ustawodawcę wyrazów w liczbie pojedynczej i mnogiej spojrzeć z nieco szerszej perspektywy.

Asumptem do pogłębionych rozważań na ten temat stała się uchwała SN z 21 listopada 2001 r.<sup>19</sup>, w której czytamy: „Samo tylko użycie w treści normy prawnej liczby mnogiej [...] nie oznacza, że ustawodawca używa jej w znaczeniu zwrotu: «co najmniej dwa», a więc w celu ograniczenia podstawy odpowiedzialności”. Sąd zauważył jednak, że można mieć wątpliwości co do uniwersalnej prawdziwości wymienionej tezy, z uwagi na zróżnicowanie powodów użycia przez ustawodawcę pojęć w liczbie mnogiej. Ustawodawca czyni tak, ponieważ:

(1) jest to trafniejsze językowo i logicznie<sup>20</sup>;

(2) wynika z hołdowania określeniom tradycyjnym dla kolejnych ustaw karnych<sup>21</sup>;

<sup>18</sup> Zob. uchwałę SN z 21 XI 2001 r., I KZP 26/01, OSNKW 2002, nr 1/2, poz. 4; LEX nr 49484: „Język norm prawnych posługuje się językiem etnicznym, którego reguły znaczeniowe – szeroko rozumiane – kształtowane są w swobodnej i zmieniającej się praktyce używania języka. Można mieć zresztą wątpliwości, czy wytworzenie odrębnego języka prawnego z precyzyjnym, sformalizowanym logicznie systemem reguł odnoszących się do wszystkich aspektów języka, jest w ogóle możliwe – a jeżeli tak, czy uczyniłoby to postulat określoności normy prawnej bardziej realnym, w szczególności dla adresata tej normy”. Zob. także komentarz A. Zolla, w: G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I: *Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2007, s. 46–47.

<sup>19</sup> I KZP 26/01, OSNKW 2002, nr 1/2, poz. 4; LEX nr 49484. Głosy do orzeczenia ogłosił: M. Klubińska, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 12, s. 107; W. Marcinkowski, „Prokurator” 2002, nr 2, s. 104 i n.; P. Palka, M. Przeta, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 11/12, s. 181 i n.; O. Sitarz, „Państwo i Prawo” 2003, nr 10, s. 127 i n.

<sup>20</sup> Np. „uczucia religijne” w art. 196 k.k., „środki masowego komunikowania” w art. 212 § 2 k.k. Zob. szerzej na temat tego i kolejnych przypadków: W. Marcinkowski, *op. cit.*, s. 106 i n.

<sup>21</sup> Np. „dowody” w art. 235 i 236 § 1 k.k.

(3) czynność sprawcza zazwyczaj dotyczy większej liczby przedmiotów czynności wykonawczej lub przedmiotów ochrony<sup>22</sup>;

(4) wynika to z treści normy sankcjonowanej, która określa zakaz lub nakaz w formie ogólnej<sup>23</sup>;

(5) nie jest konsekwentny<sup>24</sup>.

Trudno uznać, aby któraś z wymienionych wyżej racjonalizacji mogła mieć rację bytu w omawianym wypadku. Ostatnia nowelizacja art. 98 k.w. jest dowodem na to, że użycie określenia „inne osoby” w liczbie mnogiej wcale nie było trafniejsze językowo czy logicznie, skoro z niego zrezygnowano bez żadnych kontrowersji na etapie prac legislacyjnych, a liczba pojedyncza w wyrażeniu „zagroza bezpieczeństwu innej osoby” nie przeczy żadnym intuicjom językowym przeciętnego użytkownika języka polskiego. O tradycji językowej czy zazwyczaj licznej grupie pokrzywdzonych w omawianym wypadku nie może być mowy.

Argument z normy sankcjonowanej również nie wydaje się porażający. Doprawdy trudno orzec, czy norma ta brzmi – przykładowo: „Nie zabijaj człowieka” czy „Nie zabijaj ludzi”. Ponadto ustalanie treści normy sankcjonowanej zależy od teoretycznych zapatrywań poszczególnych autorów na temat sposobu jej dekodowania (oraz np. kwestii jej językowego „uzależnienia” od brzmienia normy sankcjonującej), a zagadnienie to tylko pośrednio może mieć znaczenie dla niniejszych rozważań<sup>25</sup>.

**5.** Na podstawie dotychczasowych analiz wydaje się słuszne, aby wziąć pod uwagę trafną konstatację SN, że wnioski co do natury desygnatu wyrazu w liczbie mnogiej, którego zaistnienie jest konieczne dla przyjęcia realizacji znamienia czynu zabronionego, należałoby formułować w odniesieniu do konkretnego przepisu. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że zróżnicowanie pojęć pojawiających się w ustawach pod względem liczby pojedynczej i mnogiej wynikają z różnych przyczyn (jak to ukazał SN), i dla zrozumienia

<sup>22</sup> Np. „wiadomości” w art. 130 § 2 i § 3 k.k.

<sup>23</sup> Np. „znaki graniczne” w art. 277 k.k.

<sup>24</sup> Np. „informacje”: liczba mnoga w art. 265 § 1 k.k., liczba pojedyncza w art. 265 § 2 i § 3 k.k.

<sup>25</sup> Na pewno jednak w większości wypadków czynem bezprawnym będzie atak już to na jeden przedmiot będący nośnikiem wartości chronionej przez normę. Zakazywała lub nakazywała ona podejmowania określonych czynności w odniesieniu do pojedynczego przedmiotu. Czy będzie to czyn karalny – zależy będzie od decyzji ustawodawcy i opisu czynu zabronionego, w którym może pojawić się pojęcie w liczbie mnogiej w celu o g r a n i c z e n i a zakresu karalności czynów naruszających normę sankcjonowaną.



tych odmienności należy niekiedy zbadać nie tylko potoczne znaczenie danego terminu, ale też leksykalny kontekst, w jakim został on użyty w ustawie (najbliższy wewnątrzdaniowy, międzydaniowy, systematyczny).

Na bazie tych intuicji pragnę sformułować następującą procedurę metodologiczną, na której będą się opierały dalsze wywody.

W celu wyznaczenia desygnatów pojęcia w liczbie mnogiej w określonym przypadku interpretacyjnym należy badać zawsze ustaloną klasę pojęć – identycznych lub semantycznie pokrewnych – w stosunku do terminu występującego w analizowanej jednostce redakcyjnej ustawy.

Najpierw wspomniana klasa pojęć powinna być wyznaczana w oparciu o reguły językowe (głównie na podstawie znaczenia pojęć w języku naturalnym), a następnie może być dookreślana przez odwołanie się do reguł systemowych i funkcjonalnych, wskazujących na: gałąź prawa, do jakiej należy przepis zawierający analizowany termin; charakter przepisu (materialnoprawny czy procesowy); cel regulacji; specyfikę danego typu czynu zabronionego (np. rodzaj znamienia, dobro prawne). Wyprowadzone w ten sposób wnioski będą ważne jedynie dla danej kategorii znamion.

**6.** Pora odpowiedzieć na pytanie, jaki zestaw pojęć może stanowić punkt odniesienia w niniejszych analizach.

Zastanówmy się najpierw, czy klasyfikacja zarysowana w uchwale SN może być jakąś wskazówką w tym przedmiocie? Jak nietrudno zauważyć, znamiona zaliczone w cytowanej uchwale do poszczególnych pięciu grup niekiedy łączyła ze sobą jedynie ich forma liczby mnogiej. Wydaje się, że np. określenia „uczucia religijne” i „środki masowego przekazu”, albo „dowody” i „zeznania” zostały zaliczone do tej samej kategorii znamion z uwagi na domniemywany motyw użycia liczby pluralnej, ale – po pierwsze – nie mają ze sobą nic wspólnego pod względem znaczeniowym, po drugie: denotują *de facto* całkowicie odmienne pod względem jakościowym elementy rzeczywistości (są to przedmioty, stany rzeczy, zjawiska, zdarzenia itd.). Sądzę, że z tego powodu klasyfikacja zaproponowana w uchwale nie jest wystarczająca dla osiągnięcia zadowalającego efektu interpretacyjnego.

Zgodnie z opisaną procedurą, należy rozpocząć od wyodrębnienia klasy pojęć związanych pod względem językowym ze znamieniem „inne osoby”. Wydaje się, że na tym etapie sytuacja jest zgoła komfortowa i bez narażenia się na zarzut arbitralności możemy wziąć pod uwagę wyrażenia zawierające pojęcie „o s o b a” (*singularis et pluralis*) oraz występujące łącznie z nim słowo dookreślające liczbę „osób” (rzeczownik, przymiotnik, liczebnik).



W pierwszej kolejności warto sporządzić katalog przepisów szeroko rozumianego prawa karnego, które zawierają tego typu wyrażenia, a następnie uszczegółowić wybrane kryterium przez odwołanie się do pozostałych reguł wykładni.

7. Wyraz „osoba” w towarzystwie określenia „inna” bądź pojęcia do nich analogiczne występują w bardzo wielu przepisach typizujących czyn zabroniony, w liczbie pojedynczej<sup>26</sup> i w liczbie mnogiej<sup>27</sup>. Pojawiają się

<sup>26</sup> Jest to: art. 107 k.w. (wprowadzenie w błąd lub złośliwe niepokojenie innej osoby); art. 16 § 1 k.k. (wejście w porozumienie z inną osobą na etapie przygotowania do przestępstwa); art. 17 § 1 k.k. (przesłanka czynnego żalu w przypadku wejścia w porozumienie z inną osobą); art. 18 § 1 k.k. zdanie drugie (współsprawstwo), zdanie trzecie (sprawstwo kierownicze), zdanie czwarte (sprawstwo polecające); art. 18 § 2 k.k. (nakłanianie innej osoby do popełnienia czynu zabronionego); art. 18 § 3 k.k. (pomoc innej osobie w spełnieniu czynu zabronionego); art. 24 k.k. (prowokacja); art. 143 § 2 k.k. (ułatwienie innej osobie zwolnienia od obowiązku służby wojskowej albo jej odroczenia); art. 161 § 1 i § 2 k.k. (narażenie innej osoby na zarażenie chorobą); art. 177 § 1 i § 2 k.k. (wypadek drogowy, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała bądź poniosła śmierć); art. 190 § 1 k.k. (grożenie innej osobie); art. 191 § 1 k.k. (zmuszanie innej osoby); art. 197 § 1, § 2 i § 3 pkt 1 k.k. (zgwałcenie, inna czynność seksualna, zgwałcenie wspólnie z inną osobą); art. 199 § 1 k.k. (doprowadzenie innej osoby do czynności seksualnej przez wykorzystanie zależności lub krytycznego położenia); art. 202 § 1 k.k. (prezentacja pornografii osobie, która sobie tego nie życzy); art. 203 k.k. (doprowadzenie innej osoby do uprawiania prostytucji); art. 204 § 1 i § 2 k.k. (nakłanianie, ułatwianie, czerpanie korzyści z prostytucji innej osoby); art. 207 § 1 k.k. (znęcanie się); art. 209 § 1 k.k. (uchylanie się od łożenia na utrzymanie innej osoby); art. 212 § 1 k.k. (pomówienie innej osoby); art. 216 § 1 i § 2 k.k. (znieważenie innej osoby); art. 223 § 1 k.k. (czynna napaść wspólnie i w porozumieniu z inną osobą na funkcjonariusza publicznego); art. 227 k.k. (wykonanie czynności funkcjonariusza publicznego wyzyskując błędne przeświadczenie innej osoby); art. 234 k.k. (fałszywe oskarżenie innej osoby); art. 246 k.k. (znęcanie się przez funkcjonariusza publicznego); art. 248 pkt 5 (pozyskanie lub odstąpienie karty do głosowania); art. 257 k.k. (znieważenie „poszczególnej osoby” albo naruszenie nietykalności cielesnej innej osoby); art. 264a § 1 k.k. (umożliwienie lub ułatwienie innej osobie pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wbrew przepisom); art. 267 § 4 k.k. (ujawnienie informacji innej osobie); art. 280 § 2 k.k. (rozbój wspólnie z inną osobą); art. 282 k.k. (wymuszenie rozbójnicze); art. 286 § 1 k.k. (oszustwo); art. 287 § 1 k.k. (oszustwo informatyczne); art. 305 § 1 i § 2 k.k. (wejście w porozumienie z inną osobą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przy przetargu); art. 354 § 1 i § 2 k.k. (spowodowanie obrażeń ciała albo śmierci innej osoby przez żołnierza nieostrożnie obchodzącego się z bronią); art. 355 § 1 i § 2 k.k. (spowodowanie wypadku przez żołnierza, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała lub poniosła śmierć); art. 363 § 1 k.k. (użyczenie innej osobie przedmiotu wyposażenia żołnierza). Są to również wszystkie typy czynu zabronionego zawierające pojęcie „człowiek”.

<sup>27</sup> Jest to: art. 60 § 3 k.k. (nadzwyczajne złagodzenie kary w stosunku do współdziałającego z innymi osobami – tzw. „mały świadek koronny”); art. 127 § 1 k.k. (podejmowanie

one najczęściej w opisie skutku danego przestępstwa bądź wykroczenia, jako sprecyzowanie przedmiotu czynności wykonawczej albo w przypadku współdziałania dwóch lub większej liczby osób.

Blizsza analiza poszczególnych przepisów pozwala wysnuć wniosek, że ustawodawca niekiedy różnicuje zakres odpowiedzialności karnej w zależności od tego, w stosunku do ilu osób odnosi się czyn sprawcy albo ile osób bierze udział w przestępnym przedsięwzięciu.

Można wskazać szereg typów czynu zabronionego świadczących o trafności powyższej tezy. Na przykład, na gruncie art. 264 § 2 k.k. karalne jest przekroczenie granicy Rzeczypospolitej Polskiej we współdziałaniu z „innymi osobami” (*pluralis*), a zatem sprawca musi dopuścić się tego czynu z co najmniej dwiema osobami, będącymi sprawcami *sensu stricto* w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. bądź podlegaczami lub pomocnikami (art. 18 § 2 i 3 k.k.). Z kolei zgwałcenie zbiorowe (art. 197 § 3 pkt 1 k.k.) polega na doprowadzeniu „innej osoby” (liczba przedmiotów zamachu nie została tutaj określona) do obcowania płciowego – przy wykorzystaniu metod opisanych w art. 197 § 1 k.k. – wspólnie z „inną osobą” (wystarczy, że będzie ona tylko jedna).

---

działalności przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej w porozumieniu z innymi osobami); art. 148 § 3 k.k. (zabójstwo więcej niż jednej osoby); art. 163 § 1, § 3 i § 4 k.k. (sprowadzenie zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób lub spowodowanie ciężkich obrażeń ciała wielu osób); art. 165 § 1, § 3 i § 4 k.k. (sprowadzenie zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób lub spowodowanie ciężkich obrażeń ciała wielu osób); art. 166 § 2 i § 3 k.k. (sprowadzenie zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób lub spowodowanie ciężkich obrażeń ciała wielu osób po porwaniu statku wodnego lub powietrznego); art. 167 § 1 i § 2 k.k. (sprowadzenie zagrożenia bezpieczeństwa osób); art. 172 k.k. (przeszkadzanie akcji ratunkowej wielu osób); art. 173 § 1, § 3 i § 4 k.k. (sprowadzenie katastrofy w ruchu zagrażającej wielu osobom lub spowodowanie ciężkich obrażeń ciała wielu osób); art. 182 § 1 k.k. (zanieczyszczenie środowiska mogące zagrozić bezpieczeństwu wielu osób); art. 183 § 1 k.k. (działanie z odpadami lub substancjami mogące zagrozić bezpieczeństwu wielu osób); art. 184 § 1 k.k. (działanie z materiałem jądrowym mogące zagrozić bezpieczeństwu wielu osób); art. 185 § 2 k.k. (spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wielu osób w następstwie innych działań); art. 196 k.k. (obraza uczuć religijnych innych osób); art. 212 § 1 k.k. (pomówienie grupy osób); art. 242 § 4 k.k. (samouwolnienie się więźnia w porozumieniu z innymi osobami); art. 264 § 2 i § 3 k.k. (przekroczenie granicy Rzeczypospolitej Polskiej we współdziałaniu z innymi osobami, organizowanie przekroczenia granicy innym osobom); art. 269b § 1 k.k. (hakerstwo na rzecz innych osób); art. 299 § 5 k.k. (postępowanie ze środkami finansowymi w porozumieniu z innymi osobami); art. 339 § 2 k.k. (dezercja wspólnie z innymi żołnierzami); art. 343 § 2 i § 3 k.k. (niewykonanie rozkazu wspólnie z innymi żołnierzami albo przygotowywanie się do tego czynu); art. 345 § 2 k.k. (czynna napaść na przełożonego wspólnie z innymi żołnierzami); art. 346 § 2 k.k. (przeszkodzenie lub zmuszenie przełożonego wspólnie z innymi żołnierzami).

Czy pozwala to przyjąć, że pojęcie „inne osoby” z art. 98 k.w. powinno być odczytywane literalnie w liczbie mnogiej?

Kontrargumentem może być zgoła słuszne stwierdzenie, że efekt wykładni pojęcia „inna osoba” w danym kontekście językowym (np. przestępnego współdziałania) ma przełożenie wyłącznie na przypadki interpretacyjne tego samego typu i nie musi rzutować na ustalenia dotyczące całkiem odmiennego kontekstu wewnątrzdzaniowego dla omawianego znamienia. Innymi słowy: odróżnianie liczby pojedynczej i mnogiej w przypadku dookreślania grupy osób, z którymi sprawca współdziała, działa wspólnie bądź w porozumieniu, nie oznacza, że rozróżnienie liczby pojedynczej i mnogiej ma sens również w art. 98 k.w., w którym pojęcie „inne osoby” należy do znamion odmiennego rodzaju.

Oznacza to konieczność przejścia do drugiej fazy wykładni, polegającej – jak już powiedziano – na dookreśleniu kryterium doboru przepisów relevantnych dla momentu interpretacyjnego, w którym się znajdujemy, przez uwzględnienie reguł systematycznych i funkcjonalnych.

**8.** Biorąc pod uwagę konstrukcję przepisu trzeba po pierwsze stwierdzić, że znamie „inne osoby” występowało w art. 98 k.w. jako przydawkowy element zdania: „Kto [...] zagraża bezpieczeństwu innych osób”. Należało zatem do charakterystyki „niebezpieczeństwa”<sup>28</sup> wytworzonego przez sprawcę wykroczenia. Konieczność zaistnienia niebezpieczeństwa wskazywało na skutkowy charakter tego wykroczenia<sup>29</sup>, zatem znamie „inne osoby” należało do opisu skutku czynu zabronionego.

Po drugie, omawiany przepis znajduje się w rozdziale XI Kodeksu wykroczeń zawierającym typy wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. Nie ulega wątpliwości, że dobro prawne, jakie jest chronione przez art. 98 k.w. w zakresie „zagrożenia bezpieczeństwa innych osób”, to życie i zdrowie człowieka.

Po trzecie, ochrona tego dobra prawnego została ograniczona w omawianym przepisie do sytuacji związanych z zachowaniami uczestników ruchu lądowego (w szeroko rozumianej komunikacji, o której wspomina tytuł rozdziału). Celem regulacji jest więc zagwarantowanie bezpieczeństwa dla życia i zdrowia człowieka ze strony użytkowników pojazdów w ruchu lądowym.

<sup>28</sup> Zakładając, że określenie „zagraża bezpieczeństwu” należy traktować synonimicznie do wyrażenia „sprowadza niebezpieczeństwo”.

<sup>29</sup> Zob. W. Radecki, W. Bojański, W. Radecki, *op. cit.*, s. 616; R.A. Stefański, *op. cit.*, s. 593.

Czy można powiedzieć coś na temat standardu (poziomu) ochrony wymienionego dobra prawnego? Nie podejmując na razie próby jego „oszacowania” można z pewnością rzec, że dla całego prawa karnego powinien być to standard (poziom) jednolity. Należałoby więc w całym ustawodawstwie karnym doszukiwać się spójności systemowej co do zakresu penalizacji zdarzeń komunikacyjnych. Naturalną koleją rzeczy kieruje to uwagę interpretatora na rozdział XXI Kodeksu karnego (art. 173–180 k.k.), w którym została przewidziana ochrona dla tych samych dóbr prawnych w kontekście zagrożeń związanych z podobną kategorią zdarzeń co w art. 98 k.w.

W tej perspektywie pełny katalog kryteriów wyboru kontekstu interpretacyjnego dla pojęcia „inne osoby” w oparciu o reguły logiczne, językowe, systemowe i funkcjonalne, przedstawia się następująco:

- (1) pojęcia oznaczające „osobę” w liczbie pojedynczej albo mnogiej;
- (2) z dookreśleniem o charakterze liczebnikowym („poszczególność”, „więcej niż jedna”, „wiele”, „grupa” osób);
- (3) związane ze znamieniem skutku czynu zabronionego;
- (4) w kontekście ochrony życia i zdrowia człowieka, również na przedpolu jego naruszenia;
- (5) dotyczące zachowań w szeroko rozumianej komunikacji (ruchu lądowym).

**9.** Przeprowadzone analizy uzasadniają zestawienie art. 98 k.w. z przepisami art. 173 § 1, § 3 i § 4 k.k.<sup>30</sup> oraz art. 177 § 1 i § 2 k.k. Efektem tego zabiegu są następujące spostrzeżenia.

Po pierwsze: spowodzenie katastrofy komunikacyjnej zagrażającej życiu lub zdrowiu człowieka (art. 173 § 1 k.k.) jest karalne jedynie wówczas, gdy niebezpieczeństwo osiągnie w i e l u osób. Po drugie: jeżeli w następstwie umyślnej lub nieumyślnej katastrofy zostanie naruszone dobro prawne w postaci życia człowieka, to znamiona art. 173 § 3 zdania 1 albo § 4 zdania 1 k.k. są zrealizowane, gdy skutek ten osiągnie co najmniej j e d n e j osoby („śmierć człowieka”). Po trzecie: jeżeli w następstwie umyślnej albo nieumyślnej katastrofy zostanie naruszone dobro prawne w postaci zdrowia człowieka, w postaci spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to znamiona art. 173 § 3 zdania 2 albo § 4 zdania 2 k.k. są wyczerpane, gdy

<sup>30</sup> Zestaw typów czynu zabronionego opisanych w art. 173 k.k. jest skonstruowany analogicznie jak w art. 163 i 165 k.k. (ochrona bezpieczeństwa powszechnego), można więc posiłkowo wskazać również na te ostatnie przepisy.

wymieniony skutek dosięgnie w i e l u osób. Po czwarte: spowodowanie wypadku drogowego (art. 177 § 1 k.k.) jest karalne wówczas, gdy co najmniej j e d n a osoba „inna” niż sprawca dozna średniego uszczerbku na zdrowiu. Po piąte: jeżeli w wypadku zostanie naruszone dobro prawne w postaci życia człowieka, albo jego zdrowie w stopniu kwalifikującym się jako ciężki uszczerbek (art. 177 § 2 k.k.), to sprawca poniesie odpowiedzialność karną, gdy skutek ten dotyczył choćby j e d n e j osoby „innej” od niego. Po szóste: spowodowanie wypadku drogowego, w którym choćby j e d n a osoba doznała lekkiego uszczerbku na zdrowiu albo jej życie lub zdrowie jedynie zostało narażone na niebezpieczeństwo, nie stanowi przestępstwa.

Jak twierdzą komentatorzy, „wiele” osób, to ani jedna, ani dwie, a może nawet nie „kilka” osób<sup>31</sup>. Wydawałoby się więc, że „inne osoby” to co najmniej dwie osoby – czyli także kilka bądź wiele osób – lecz nie jedna.

Sądzę, że w omawianym zakresie ustawodawca bardzo konsekwentnie, tam gdzie uważa to za stosowne, dookreśla liczbę osób pokrzywdzonych przestępstwem przez zastosowanie liczby mnogiej albo dodatkowego pojęcia liczebnikowego, w innych zaś wypadkach posługuje się pojęciem w liczbie pojedynczej.

Jaka jest funkcja opisanych rozróżnień terminologicznych w perspektywie uzasadnienia penalizacji danego rodzaju zachowań? Wydaje się, że chodzi tutaj o wskazanie na stopień społecznej szkodliwości czynu, mający kapitalne znaczenie dla uzasadnienia penalizacji danego rodzaju zachowań w perspektywie abstrakcyjnej<sup>32</sup> oraz wyboru adekwatnej reakcji prawnokarnej.

Co bardzo istotne, na stopień społecznej szkodliwości czynu może wpływać między innymi dotkliwość skutków wywołanych przez zachowanie sprawcy. Dokładnie z tego powodu ustawodawca zdecydował, że – przykładowo – nie każda katastrofa w ruchu lądowym będzie podlegała karze w ramach art. 173 § 1 k.k., lecz tylko taka, która urzeczywistniła skutek

<sup>31</sup> Zob. G. Bogdan, w: A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, M. Dąbrowska-Kardas, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II: *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Kraków 2006, s. 448–449 i cyt. tam literaturę.

<sup>32</sup> Warto zaznaczyć, że jeżeli danego rodzaju zachowania charakteryzują się typowo „znikomym” stopniem społecznej szkodliwości, to nie ma konstytucyjnych ani ustawowych podstaw do ich kryminalizacji jako przestępstwa (art. 1 § 2 k.k.). Czyn karalny powinien być typowo karygodny. Natomiast całkowity brak społecznej szkodliwości danego rodzaju zachowań oznacza ich legalność.

w postaci niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach. Podobnie w razie spowodowania niegroźnego wypadku, w którym inna osoba odniosła lekkie obrażenia ciała, sprawca nie realizuje znamion przestępstwa.

Analogiczną argumentację można sformułować co do wykroczenia z art. 98 k.w. Pytanie, przed którym stanął ustawodawca, mogło brzmieć: „Czy chcemy ścigać wszystkie zagrożenia dla bezpieczeństwa człowieka w warunkach opisanych w art. 98 k.w.?”. Odpowiedź: „Nie wszystkie. Nie indywidualne, lecz tylko te bardziej groźne”. Wynikałoby z tego, że stopień społecznej szkodliwości czynu sprawcy powodującego zagrożenie dla bezpieczeństwa tylko jednej osoby jeszcze nie uzasadniał karalności tego rodzaju zachowań. Dopiero odpowiednie natężenie bezprawia czynu osoby kierującej pojazdem poza drogą publiczną zasługiwało na uznanie go za wykroczenie.

Z uwagi na złagodzony reżim odpowiedzialności za wykroczenia w polskim prawie karnym oraz fakt, że art. 98 k.w. jest typem z narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo, które nie musi cechować się „bezpośredniością”, zawężenie zakresu odpowiedzialności do sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa co najmniej dwóch osób, ujawniające się w użyciu pojęcia „inne osoby” w liczbie mnogiej, wydawałoby się uzasadnione.

Omówione powyżej argumenty pozwalają przyjąć, że zmiana art. 98 k.w. miała charakter normatywny. Prezentowana w artykule teza jest oparta na przejrzystych założeniach metodologicznych, w pełni racjonalna, zgodna z regułami wykładni oraz wskazująca na spójność aksjologiczną Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń.

**10.** Wnioski płynące z przeprowadzonych analiz można wesprzeć kolejnymi argumentami.

Jak już powiedziano, ustawodawca co prawda nie wypowiedział się na temat powodów zmiany omawianego pojęcia w art. 98 k.w., znamienne działania legislacyjne i związane z nimi wypowiedzi prawodawcy miały natomiast miejsce w analogicznej sprawie. Jeżeli funkcja gwarancyjna prawa karnego ma mieć jakiegokolwiek znaczenie, a prawodawca nie działa „na oślep”, to należy wziąć je w tym miejscu pod uwagę.

Jedna z ostatnich nowelizacji Kodeksu karnego<sup>33</sup> zmodyfikowała brzmienie art. 223 § 1 k.k., likwidując wymóg działania sprawcy wspólnie i w porozumieniu z „innymi osobami” na rzecz jego współsprawstwa z „inną osobą”

<sup>33</sup> Ustawa z dn. 26 XI 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji, Dz.U. Nr 240, poz. 1602.



(*singularis*). Była to jedyna zmiana art. 223 § 1 k.k., a jej projektodawca stwierdził: „Zgodnie z proponowanym rozwiązaniem odpowiedzialność karna [...] aktualizowałaby się już w przypadku, gdy wspólnie i w porozumieniu działaloby dwóch sprawców (projekt art. 223 § 1 k.k.), podczas gdy obecnie brzmienie art. 223 k.k. [...] przesądza konieczność współdziałania w tym zakresie co najmniej trzech sprawców [podkreślenie moje – M.M.]”<sup>34</sup>.

Co do tego ostatniego stwierdzenia nie było większych wątpliwości w literaturze<sup>35</sup>. Ustawodawca natomiast wyraźnie przyznał, że desygnatem pojęcia „inne osoby” jest zbiór co najmniej dwóch osób nie będących sprawcami przestępstwa<sup>36</sup>.

Argumentu za ograniczeniem odpowiedzialności karnej za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego w poprzednim stanie prawnym do przypadku współsprawstwa co najmniej trzech osób należy poszukiwać na tej samej płaszczyźnie, na którą wskazano w uzasadnieniu wymienionej nowelizacji, a mianowicie: stopnia społecznej szkodliwości czynu<sup>37</sup>. Uzasadnia on – zdaniem projektodawcy – wprowadzenie odpowiedzialności za przestępstwo rodzajowe, jeśli co najmniej dwie osoby dopuszczają się ataku na funkcjonariusza publicznego.

Nie dostrzegam przekonujących powodów, dla których nowelizację art. 223 § 1 k.k. należałoby traktować jako zmianę normatywną, odmówić zaś takiego charakteru nowelizacji art. 98 k.w. Ewentualne uzasadnienie dla stanowiska przeciwnego powinno wyjaśniać, jak pogodzić tę rozbieżność wykładniczą z dyrektywą zakazu interpretacji tekstu ustawy na niekorzyść sprawcy, czego w moim przekonaniu pogodzić nie sposób. W szczególności, nasuwający się kontrargument „z funkcji ochronnej prawa karnego” nie może wszak usprawiedliwiać wprowadzania karalności danego rodzaju czynów w drodze kreatywnej interpretacji ustawy – naruszając tym samym funkcję gwarancyjną.

<sup>34</sup> Zob. uzasadnienie projektu ustawy – o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji, Druk sejmowy nr 2986 z dn. 20 IV 2010 r., s. 15.

<sup>35</sup> Zob. A. Barczak - Oplustil, w: A. Barczak - Oplustil [i in.], *op. cit.*, s. 906.

<sup>36</sup> Dla jasności wyводу należy zaznaczyć, że początkowe uwagi dotyczące ograniczonego zakresu zastosowania wniosków wykładniczych wyprowadzonych dla danej kategorii pojęć nie pozwalają w tym kontekście ze znaczenia pojęcia „inna osoba” w art. 223 § 1 k.k. wnioskować na jego temat w art. 98 k.w. Nie odnoszą się natomiast do faktu nowelizacji ustawy i jej przyczyn, który to fakt może stanowić ważną wskazówkę interpretacyjną dla zrozumienia nowelizacji art. 98 k.w.

<sup>37</sup> Zob. uzasadnienie projektu ustawy – o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji, Druk sejmowy nr 2986 z dn. 20 IV 2010 r., s. 16.



Dodatkowo można zauważyć, że nowelizacja art. 98 k.w. miała szerszy charakter i nie ulega wątpliwości, że dwie pozostałe zmiany (wymienione na początku niniejszego opracowania w punktach 1 i 2) mają charakter materialnoprawny. Sądzę, że całą nowelizację art. 98 k.w. należy potraktować jednolicie i uznać za zmianę normatywną.

**11.** Na zakończenie jedynie na marginesie prowadzonych rozważań można powiedzieć, że w teorii prawa został niedawno podjęty wątek teoretycznego objaśnienia istoty zmiany w przepisach<sup>38</sup>. Interesujące jest pytanie, czy nowelizacja prawa zawsze jest jego faktyczną „zmianą”, a pojęcie „zmiany interpretacyjnej” nie ma przedmiotowego odniesienia?

W moim odczuciu istnieją poważne argumenty na rzecz poglądu, że każda nowelizacja tekstu ustawy (zarówno ta obszerna, jak i „kosmetyczna”) ma charakter prawotwórczy<sup>39</sup>. Ponieważ pogląd ten jest zgodny z wymową niniejszego opracowania, teza o normatywnym charakterze zmiany art. 98 k.w. uzyskuje dodatkową podbudowę teoretyczną i z tych wszystkich względów wydaje się trudna do zakwestionowania.

---

<sup>38</sup> Zob. A. Bielska-Brodziak, Z. Tobor, *Zmiana w przepisach jako argument w dyskursie interpretacyjnym*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 9, s. 18 i n.

<sup>39</sup> Zob. *ibid.*, s. 28. Autorzy konkludują: „Całkowicie nieuprawnione przyjmowanie, że dokonane zmiany miały jedynie charakter wyjaśniający, w gruncie rzeczy sprowadza się do podejmowania decyzji na podstawie przepisów, które nie obowiązywały, gdy rozstrzygany fakt miał miejsce” (*ibid.*, s. 30).